№ 246. Czwartek 27. Października 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.: miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 18. października r. b. raczył najmiłościwiej Aloizemu *Brzeżańskiemu* sekretarzowi nadwornemu najwyższego wojskowego senatu sprawiedliwości przy sposobności przejścia tegoż w stan spoczynku nadać mu w uznaniu jego przeszło czterdziestoletnich wiernych i pożytecznych usług krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 27. października.

Przedwczoraj odbyło się w Wiedniu trzynaste posiedzenie konferencyi pokojowej. a *Jener. Kor.* dowiaduje się, że stan układów jest bardzo pomyślny.

Ta sama *Jener. Kor.* przynosi następujące zaprzeczenie: „Z dziennika *Zeitung für Nordd.* wspomniała *Neue freie Presse* wiedeńska korespondencyą o stosunku cesarskiego rządu do królewskiego dworu Obojga Sycylii i przypisywała jej charakter wiadomości zakomunikowanej, z ministerstwa spraw zagranicznych. Jesteśmy w możności zaprzeczyć stanowczo temu twierdzeniu.“

Główną uwagę świata politycznego zwracają teraz na siebie rozprawy parlamentu *włoskiego* w Turynie. Na posiedzeniu z 24. b. m. złożył jenerał Lamarmora konwencyę i dyplomatyczną korespondencyę na stole izby. Lanza oznajmił projekt względem przeniesienia stolicy do Florencyi i żądał, ażeby izba wzięła go pod obrady jako wniosek naglący. Kredyt żądany na to przeniesienie stolicy wynosi siedm milionów. Sprawozdanie ministerstwa oświadcza, że sankcyę konwencyi uważa gabinet za konieczność polityczną, mając to przekonanie, że wypłyną ztąd nierównie większe korzyści niż szkody; dalej przedstawia wielkie ofiary, połączone z przeniesieniem stolicy, ale skutkiem ich będzie oddalenie obcych wojsk z ziemi włoskiej, i one przygotują pomyślne i stanowcze rozwiązanie kwestyi rzymskiej. Pomiędzy przedłożonemi izbie dokumentami znajduje się nota Nigry, która podaje historyczny szkic odbytych konferencyj, i powiada, że rząd francuzki oprócz przyrzeczenia, iż terytoryum papiezkie nie będzie atakowane, żądał także pewnych gwarancyj, które zdolne są natchnąć zaufaniem świat katolicki. Pełnomocnicy włoscy mieli formalne instrukcye odrzucać wszelkie warunki, które sprzeciwiają się prawu narodu. Nigra przedstawia, że porozumiano się dokładnie o to, iż konwencya ma oznaczać jedynie to, co powiada, mianowicie, że Włochy się obowiązują zarzucić wszelkie środki gwałtowne. W końcu przyjęła izba wniosek wielu deputowanych względem ustanowienia komisyi złożonej z dziewięciu członków do zbadania wypadków turyńskich.

Incognito Ich MM. Cesarstwa rosyjskiego w Nicey nie jest podobno tak ściśle zachowywane, jak to zapowiadały dzienniki. Zaraz za przybyciem ich przedstawiali im się wszyscy obecni tam Rosyanie, a oraz prefekt, rada gminna i jenerał Correa. Księżniczka Dagmar i W. Książę Następca tronu rosyjskiego oczekiwani są w Nicey, a zdaje się być podobnem do prawdy, że także Król Wiktor Emanuel przybędzie tam, gdyż *Pays* donosi, że ma on oddać wizytę Cesarzowej rosyjskiej.

II.

Lwów, 26. października. Skończyliśmy w wczorajszym numerze z finansową częścią spółki naftowej, przez „Gazetę narodową“ proponowanej. Że zaś spółka takowa nie zdołałaby uchylić złego, przeszkodzić nieporządnemu i dorywczemu wydobywaniu nafty ze szkodą przyszłych pokoleń i kraju całego, to juz w artykule naszym, który odpowiedź „Gazety narodowej“ wywołał, dobitnie wykazaliśmy. „Gazeta narodowa“ w dodatku do N. 243 mówi wprawdzie, iż „Gazeta Lwowska“ *niechce uwzględnić zdecentralizowanego charakteru akcyjnego towarzystwa, którego naturalnymi ajentami byliby wszyscy akcyonaryusze.* Na to odrzec musimy, że takowe zdecentralizowane towarzystwo jest absolutnie nie praktyczne, bo każda spółka akcyjna koniecznie scentralizowana być musi w dyrekcyi swej lub radzie zawiadowczej, spółka zaś akcyjna, której wszyscy akcyonaryusze byliby zarazem „naturalnymi ajentami“, byłby to dziwoląg jakiego nie masz na całej kuli ziemskiej, byłby to chaos któryby się nie ostał pod własnym nierządem i wnetby runął przez brak sprężystego zarządu.

„Gazeta narodowa“ łamie sobie głowę, nad powodami, które nas skłonić mogły do przemawiania za oddaniem nafty pod regal górniczy i wpada ostatecznie na rezultat swych dociekań, że to nie co innego być może jeno mniemane *zasadowe nasze stanowisko centralistyczne, stanowisku jej autonomicznemu diametralnie przeciwne*, w czem nam brak loiki a nawet i nielojalność (!) względem własnego rządu zarzuca. Tego zaś „Gazeta narodowa“ nie widzi, że za poddaniem nafty pod regal górniczy a właściwie pod prawo górnicze, przemawia właśnie sama loika faktów, jako za jedynym środkiem mogącym skuteczną położyć tamę obecnemu gospodarstwu, a raczej nierządowi w wydobywaniu ważnego tego materyału, który to nierząd krajowi całemu tak wielkie szkody przynosi. Pochodzi to z tąd, iż zdaje się, że „Gazeta narodowa“ nie ma jasnego pojęcia o znaczeniu regalu górniczego do nafty zastosowanego. Powiada bowiem w dodatku do Nr. 243, że *ekonomiści od dawna już twierdzą, że mieszanie się ustaw lub rządu w codzienny bieg przemysłu, nadzwyczaj jest dla rozwoju tego przemysłu szkodliwe, że rząd działając przez płatne i osobiście w przedsiębiorstwie nie interesowane organa, grzęźnie najczęściej w niewystarczającej rutynie, że najzdolniejszymi do prowadzenia jakiejś sprawy mogą być tylko ci, którzy są w niej osobiście interesowani, że różnica ta w tysiącznych uderza nas przypadkach, n. p. między dobrami administrowanemi przez rząd a dobrami prywatnemi, a bodaj aby nie daleko szukać między gazetami rządowemi a niezależnemi i t. d.* Mówi dalej o szkodliwości monopolów i spółki uprzywilejowanej i t. p. Wszystko to może być prawdą, lecz cóż to ma za związek z naftą i z regalem górniczym do niej zastosowanym? Tóż „Gazeta narodowa“ mniema, że oddanie nafty pod regal górniczy nada rządowi prawo własności źródlisk jej i kopalń, i że rząd takowe na własny rachunek administrować lub jakiejś spółce uprzywilejowanej wydzierżawiać będzie? O sancta simplicitas! Tak przecież nie jest, bo oddanie nafty pod regal górniczy, a właściwie pod prawo górnicze, nie nada rządowi żadnego prawa własności, włoży tylko nań obowiązek czuwania przez techniczne swoje organa nad tem, ażeby wydobywanie odbywało się racyonalnie, według zasad górniczych, nie tylko z uwzględnieniem chwilowego zysku, lecz z bacznością na przyszłość. Przecież nafta to nie sól, nie złoto i srebro, których kopalnie gdziekolwiek się znajdą przechodzą z prawa na własność rządową. Nafta to przedmiot taki jak węgiel, żelazo, miedź, siarka, ołów i t. p., których kopalnie są po największej części własnością osób prywatnych, chociaż stoją pod regalem górniczem i nikt dotąd nie pomyślał ażeby z pod prawa górniczego wyjęte być mogły. Nie masz więc mowy o administracyi rządowej, o żadnym monopolu, o żadnej spółce uprzywilejowanej, zgoła o niczem coby się sprzeciwiało zdrowym zasadom ekonomii politycznej. Oddanie nafty pod regal górniczy nie pozbawi właścicieli większych obszarów ziemskich własności źródlisk, które w gruntach ich znajdować się mogą, własność tę zabezpiecza sobie i owszem oddając ją pod prawo górnicze. Nadto zaprowadzenie regalu górniczego nie przeszkodzi w niczem zawiązaniu spółki projektowanej, a nawet operacye jej znakomicie ułatwi, bo jej nastręczy sposobność zajęcia źródlisk w gruntach włościańskich znajdować się mogących, a które zwykle najgorzej są zagospodarowane. Przekonani nawet jesteśmy, że każda spółka na seryo zawiązana, starałaby się sama o oddanie nafty pod prawo górnicze, bo w ten czas tylko możnaby na jej poszukiwanie i wydobywanie grubsze zaryzykować kapitały, czego przy obecnem rozprzężeniu żadna spółka, żaden prywatny kapitalista pewno nie uczyni.

Wartało zaprawdę, ażeby Gazeta narodowa rozpatrzyła się była w prawie górniczym — zanim się zabrała do pisania o regalu górniczem i jego znaczeniu. Pisząc bowiem o przedmiocie, którego się nie zna, wpada się łatwo w bezdroża nonsensu, wystawiając się na śmiech powszechny tych, co w przedmiocie lepiej są obeznani. Gdyby kto wystąpił z zarzutem, że regal górniczy jest naruszeniem a raczej ścieśnieniem prywatnej własności, to zarzut ten pozornie słuszny, a przynajmniej z rzeczy wypływający, zrozumieć, rozbierać i odpieraćby można. Lecz cóż, pytamy, centralizacya i autonomia mogą mieć do czynienia z naftą i regalem górniczem? Gazeta narodowa snać nie wie, — że na Węgrzech, w kraju tym tak bogatym w płody podziemne, regal górniczy od samego początku szesnastego wieku już zaprowadzony, a przecież Węgrów o dążenia centralistyczne nikt nie posądzi. Zkądże się wziął ten zarzut nielojalności, z którym się Gazeta narodowa w końcu do nas odzywa? Jakiż związek między lojalnością lub nielojalnością, a naftą i regalem górniczem? To czcze frazesa, którychby przy traktowaniu poważnych materyi unikać wypadało.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 25. października. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego c. k. Apostolska Mość raczył wczoraj przed południem udzielać audyencye prywatne. — Jego Excelencya ces. rosyjski rzeczywisty radzca stanu pan Knorring, który po odjeździe pana Bałabina, aż do przybycia Jego Excelencyi teraźniejszego

posła załatwiał sprawy tutejszego ces. rosyjskiego poselstwa, odjechał z Wiednia wraz z swoją rodziną dn. 22. b. m. wieczorem.

Jej Mość Cesarzowa Marya Anna przybyła tu dziś wieczorem z Stra, i jutro zrana odjeżdża do Pragi.

Najjaśniejszy Pan przydzielił do dworu Arcyksięcia Rudolfa porucznika Andrzeja hr. Palffy z pułku huzarów hrabiego Hallera N. 12.

Najjaśniejsza Pani ofiarowała towarzystwu do wspierania uleczonych z obłąkania na loteryę przez to towarzystwo urządzić się mającą piękny obraz olejny przedstawiający przybycie Najjaśniejszej Pani na wyspę Madeirę i dwa wielkie porcelanowe wazony na kwiaty.

J. E. minister wojny pan Franck zapadł na zdrowiu.

Przedwczoraj przybył tu książę Ryszard Metternich c. k. poseł w Paryżu i miał wczoraj audyencyę u Jego ces. Mości. Okoliczność, iż teraz jednocześnie kilku posłów bawi w Wiedniu, poczytują w kołach politycznych za bardzo ważny wypadek.

(O uzbrojonej bandzie), która jak niedawno donoszono, zrabowała dwie publiczne kasy w Spilimbergo i Maniago w prowincyi Udine, a następnie uszła w góry, donosi *Gaz. di Venezia co* następuje:

Banda uszła w góry między Forni, Tremonti i Navarsus. Obsadzono wszystkie wąwozy do tych gór prowadzące i nie podlega wątpliwości, że chociażby bandyci ukryli broń i odznaki rewolucyjne i usiłowali się rozprószyć, nie zdołają ujść, zwłaszcza że władza zna ich nazwiska.

Pokazuje się, że ruch zbrodniczy przygotowało kilku cudzoziemców, którzy od kilku dni wałęsali się w tych stronach pod pozorem interesów; czoło bandy składają młodzieńcy, którzy dawniej uszli za granicę, a których powrót c. k. rząd znosił z oględnością.

Kilku młodzieńców z okolicy Trevisano, którzy znikli z swoich pomieszkań, mieli w nocy z 15. na 16. b. m. zebrać się w innem miejscu w prowincyi Belluno. Ich plan jednak nie został wykonany, i za powrotem do miejsc rodzinnych prawie wszyscy zostali aresztowani.

Według sprawozdań organów bezpieczeństwa publicznego, banda w swoim pochodzie przez różne miejsca, nie pomnożyła się wcale.

(Transport austryacko-mexykańskiego korpusu ochotników.) *Memorial diplomatique* donosi, że kwestya co do przewiezienia 8000 ochotników austryackich przez Ocean Atlantycki do Mexyku została załatwiona. Hr. Thun, pułkownik Leisser i jeneralny konzul mexykański w Wiedniu p. Herwarth ułożyli się z towarzystwem zaatlantyckiem w ten sposób, że towarzystwo oprócz swoich dwóch okrętów daje jeszcze do tego celu trzy parowce angielskie. Pierwszy oddział ochotników odpłynie z Tryestu dnia 15. listopada, dalsze zaś w miesiącach grudniu, styczniu i lutym.

Portugalia.

Lisbona, 15. października. *(Przemiana stronnictw.)* Dzisiejsza gazeta urzędowa pisze, że stronnictwo konserwatywne w Portugalii może być uważane jak wygasłe, ponieważ ani jeden kandydat z tego stronnictwa nie został wybrany na deputowanego. Nieuniknioną jest więc przemiana stronnictw politycznych, a gdy stronnictwo reformy, zajmie dotychczasowe stanowisko progresistów rząd pozostanie na stanowisku tego ostatniego stronnictwa.

Anglia.

Londyn, 21. października. *(Wiadomości bieżące.)* Lord Palmerston zaczął wczoraj 81 rok życia. W zupełnem zdrowiu obchodził dzień urodzin w gronie rodziny w dobrach swoich Broadlands. — Lord Wodehouse z początkiem przyszłego tygodnia udaje się do Dublina dla objęcia posady swojej jako lord namiestnik Irlandyi. Poprzednik jego lord Carlisle, który złożył ten urząd dla słabości zdrowia ma się dotąd nie najlepiej. Nowo mianowani szeryfowie Londynu i Middlesexu Aldermani Dakin i Bebley dawali wczoraj wielką ucztę na którą zaproszono 300 obywateli Londynu. Na posadę szeryfa może być obrany tylko taki obywatel, który posiada 15.000 do 20.000 funt. szt. majątku. Obrany winien jest złożyć kaucyę w sumie 1000 funt. szt. — Obadwaj szeryfowie winni są także ponosić połowę kosztów uczty lorda majora co wynosi zwykle 2000 do 3000 funt. szt. Jeżeli wybrany nie przyjmie godności płaci karę pieniężną w kwocie 300 do 500 funt. szt.

(Mowa lorda Stanleya.)

Lord Stanley, syn lorda Derby, członek izby niższej za Kings-Lain, miał 20go b. m. zwykłą przemowę do swoich wyborców, ażeby zdać im sprawę z swego zachowania się w parlamencie, i oświadczył się podobnie jak niedawno Gladstone, za ile możności pokojową i neutralną polityką w obec zagranicy. Zganiwszy ostro dyplomatyczną metodę lorda John Russella co do udzielania rad a zarazem grożenia za granicy mówił lord Stanley dalej:

„W tej chwili jest cztery głównych kwestyj zagranicznych, które prawdopodobnie będą jakiś czas zajmować uwagę naszą. Najprzód idzie *wojna amerykańska*, pod względem której bezwarunkowa neutralność wydaje mi się być wyraźnym naszym obowiązkiem, a to tak dalece, że dla nienaruszenia tej neutralności nie życzyłbym nawet zdradzać sympatyi dla jednej lub drugiej ze stron wojujących. Mówię to jedynie tylko jako obserwator, i jeźli wolno mi być prorokiem, to muszę powiedzieć, że nie przewiduję bliskiego końca tej wojny. Żadna z obudwu stron nie jest jeszcze w połowie pobitą, a przy odwadze, jaką okazała północ, może ona kolosalną przemocą swoją zająć i obsadzić całe terytoryum południowe. Tak dalece zdoła ona może zaspokoić swoją żądzę zemsty i dogodzić życzeniu panowania, ale dopiero, gdy to nastąpi, rozpoczną się jej kłopoty polityczne. Nie mogę sobie przedstawić, jak społeczność republikańska o 20 milionach dusz, nie chcąc sprzeniewierzyć się własnym lub w ogóle wszystkich zasadom rządowym, może utrzymać pod swoją władzą inną, z głębi duszy niechętną jej społeczność, liczącą 6 do 7 milionów dusz.

Polityka, jakiej mamy trzymać się względem *Włoch*, przedstawia mi się teraz jaśniej i wyraźniej, niż przed dwoma lub trzema laty. Lud włoski okazał bez zaprzeczenia w bardzo trudnej sytacyi umiarkowanie i rozsądek; i otrzyma za to swoją nagrodę, gdyż zdaje mi się, nie może podlegać to żadnej wątpliwości, że Rzym lub przynajmniej terytoryum rzymskie przejdzie w niedalekim czasie w inne ręce. Cała umowa z Francyą zmierza do tego, ażeby Papież, którego dług przyjęto na siebie i któremu zostawiono czas do uorganizowania armii, utrzymał się, jeźli zdoła. Otóż, gdyby nawet rząd włoski był skłonnym zachować ściśle traktat — i prawdopodobnie będzie on się go trzymać tylko literalnie — to przecież nie zdoła on zapobiedz powstaniu w Rzymie, ani też przeszkodzić wyprawianiu pieniędzy, broni i ochotników przez rozległą granicę państwa kościelnego, a potem pozostaje jeszcze pytanie, czy jakakolwiek własna armia, którą Papież z pośrednią pomocą Austryi i Hiszpanii może utrzymywać, będzie dość silną do przytłumienia powstania. Włochy nie mogą w żaden sposób trzymać długo swojej armii na teraźniejszej stopie, — muszą albo częściowo rozbrajać się i zaprowadzić trwałą politykę pokojową, albo wdać się w nową wojnę z Austryą, wojnę, której rezultat byłby bardzo wątpliwy. Ja z mojej strony przyjmuje Włochy jako fakt, życzę ich ludowi i rządowi wszystkiego dobrego, i spodziewam się przeto, że Włochy obiorą drogę pokoju nie wojny.

Jest jeszcze inna część Europy, w której zapewnie wkrótce ujrzymy wielkie zmiany — ja myślę *Niemcy*. Rzecz jasna, że ciężki gmach niemieckiego związku państw, biorąc rzecz praktycznie, rozpadł się, i również jasnem jest to, że teraźniejsza rywalizacya Austryi i Prus, nie mówiąc już nic o zazdrości zagranicy, nie dozwoli całym Niemcom zjednoczyć się w jakimkolwiek celu lub w jakikolwiek sposób w jedną całość. Pozostaje zatem jedyny jeszcze wybór, ażeby mniejsze państwa połączyły się z sobą ku wzajemnej ochronie, w którym to razie popadłyby w stosunek wielkiej zależności od Francyi, lub żeby stosownie do swego położenia geograficznego, albo też dążności politycznej oparły się jedne o Austryę a drugie o Prusy, tak, że we względzie dyplomatycznym i wojskowym zostałyby faktycznie wcielone do jednego z obudwu mocarstw głównych. Ostatni rezultat jest zdaniem mojem podobniejszy do prawdy, i tuszę, że Anglia nawet swoim głosem się nie wmiesza, ażeby mu przeszkodzić. Istnienie tych małych niemieckich udzielności jest zbyteczne; pomnażają one, jak to widzieliśmy, niebezpieczeństwa dla pokoju, nie służą ostatecznie do żadnego celu politycznego, i im prędzej znikną z karty Europy, tem lepiej będzie mojem zdaniem.

Czwartą nakoniec z kwestyi, o których mówiłem, jest kwestya *oryentalna*. Nie jest ona w tej chwili naglącą, i chce tylko pobieżnie jej dotknąć. Ja sądzę, że idzie tu tylko o to, *kiedy* państwo tureckie się rozpadnie, i że ta chwila nie zbyt długo się przewlecze. Turcy odegrali już do końca swoją rolę w historyi i *wiek ich minął już*; wyznaję, że nie pojmuję tego, i mogę sobie wytłumaczyć to tylko potęgą dawnych dyplomatycznych tradycyi, dlaczego nasi starsi mężowie stanu tak wytrwale bronią panowania tureckiego, nie zważając na to wcale, czy ono jest słuszne, czy niesłuszne. Mnie się zdaje, że ściągamy sobie nieprzyjaźń ludów, które wkrótce zapanują na wschodzie, i wstrzymujemy rozwój krajów, których wzrost przyniósłby nadzwyczajną korzyść nam jako największym przemysłowcom na świecie. Przyznaję, że Anglii zależy wiele na neutralności Egiptu, i wymaga tego również, chociaż w mniejszym stopniu, nasz interes, ażeby Stambuł nie dostał się w ręce jednego z głównych mocarstw europejskich; ale pominąwszy te dwa punkta nie mogę pojąć, jaka szkoda mogłaby wyniknąć dla nas, jeźliby nastąpiło przeniesienie władzy do państwa tureckiego."

Francya.

Paryż, 22. października. *(Nowa broszura polityczna. — Przybycie Cesarza rosyjskiego i Cesarzowej do Nicei. — Różne wiadomości.)* Wyszła w Paryżu u księgarza Dentu broszura polityczna pod tytułem „Konwencya z dnia 15. wrześni a", której w kółkach politycznych wielką wagę przypisują. Autor zapatruje się na konwencyę ze stanowiska dziennika *La France;* chciałby wszystko zlagodzić i uspokoić oczekując wszystko od czasu i zimniejszej rozwagi.

Dzienniki francuzkie zapełnione są szczegółami o podróży Cesarza rosyjskiego i Cesarzowej, do której snać wielką wagę przywiązują. Z dworca lugduńskiego, na którym ich marszałek Canrobert przyjmował, Cesarz i Cesarzowa udali się boczną ulicą do hotelu Grand Hotel, i do godziny w pół do dziesiątej wieczorem publiczność przed hotelem daremnie ich oczekiwała. Nazajutrz

pełno było ludzi przed Grand Hotelem pomimo deszczu, który lał jak z cebra. Cesarzowa jest cierpiąca i nie była przy obiedzie, do którego marszałek Canrobert przypuszczony został. Wiele mówią o politycznych skutkach podróży Cesarza, wszakże to same są pogłoski i domniemania.

Książę Gorczakow odebrał rozkaz przedłużenia pobytu swego w Lozannie, dla tego spotkanie się monarchów, jeżeli do niego przyjdzie, będzie miało cechę poufałości. Napoleon błagać będzie Cesarza o łaskę i pobłażanie dla Polski. Być może, że Cesarz Napoleon zwróci mowę na ogólne położenie Europy, dla zapewnienia Cesarza Alexandra o życzeniu swem utrzymania pokoju.

La France zapewnia, iż Cesarz rosyjski przybył do Francyi jedynie ze względów familijnych, i przy tej sposobności podnosi na nowo pokojową politykę Francyi.

Cesarz rosyjski i Cesarzowa przybyli do Nicei dn. 21. paźdz. o godzinie 5tej z południa z trojgiem dzieci i orszakiem swym. Pomimo deszczu wysypało się całe miasto. Ulice ubrane były w sztandary francuzkie i rosyjskie. Wielki szambelan hrabia Skariatyn przedstawił Cerarzowi kolonię rosyjską, prefekta Gavini, jenerała Correa, Mera i dowódzcę strzelców gwardyi. Cesarz dziwił się piękności położenia Nicei. Cesarz Napoleon przybyć ma w poniedziałek do Nicei. Pan Drouyn de Lhuys użalał się przed p. Nigra na niewłaściwe tłumaczenie konwencyi wrześniowej ze strony Włoch. Hiszpania zajęła stanowisko wyczekujące w obec konwencyi. P. Bismark zabawić ma w Paryżu do dnia 5. listopada. Pan Budberg i hr. Goltz byli na obiedzie u p. Drouyn de Lhuys. — Markiz Pepoli powrócił już do Turynu. Książę Metternich oczekiwany jest w Paryżu dopiero z początkiem miesiąca listopada. Oczekują w Paryżu propozycyi rządu austryackiego dla zawarcia traktatu handlowego. P. Jonah Perreire powołany był do Tuilleryi i miał długą rozmowę z Cesarzem. Kasyer drogi żelaznej północnej paryzko-bruxelskiej uciekł skradłszy 1,800.000 franków.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Gazeta kolońska sądzi, że parlament z pewnością przyjmie konwencyę z dnia 15go września. Wszyscy wprawdzie członkowie stronnictwa ruchu, Nicotera, Bertani, Crispi, Brofferio, Mordini i inni, mówić będą przeciw konwencyi, równie jak wszyscy Piemontanie i Turyńczycy, pomimo tego konwencya zdaniem powyższego dziennika, przejdzie większością 280 głosów przeciw może 80. Trudno o tem naprzód sądzić. Garibaldi ogłosił następujący list swój do przyjaciela swego Avezzana. Kochany Avezzana! Ubolewam ciężko nad rzezią walecznego ludu w Turynie. Równie jak ty ubolewam nad biednym krajem naszym, iż rządzą nim tak źle i tak haniebnie. W obecnem położeniu rzeczy postanowiłem Caprery nie opuszczać. Twój *Garibaldi.*

Z Turynu piszą do *Jen. kor.* pod dniem 21. października, iż na placu przed koszarami kawaleryi przy ulicy via di Po ustawiono od kilku dni dwie armaty z wielkim materyałem do natychmiastowego użycia, prócz tego stoi w Turynie i w okolicy, 40 do 50.000 najlepszego wojska, które w każdej chwili ściągnione i na wszystkich ulicach miasta ustawione być mogą. Wojsko to ściągnie jutro do Turynu na musztrę w ogniu na placu broni. Wygląda to wszystko na stan oblężenia zamaskowany. Pomimo tego trwają ciągle demonstracye przeciwko osobie Króla, codziennie widzieć na gmachach publicznych i rządowych napisy: Niech żyje Mazzini! Dla tego też co nne aresztują wiele indywiduów, co znów nowe hałasy wywołuje. Towarzystwo emigracyi włoskiej w Genui rozwiązało się, przerobiło się na stowarzyszenie prywatne w celu wspierania emigrantów z Rzymu i Wenecyi. Były prefekt neapolitański, margrabia d'Afflito, nie dał się nakłonić do pozostania na swej posadzie; w miejsce jego zamianowano senatora Vigliani, byłego prokuratora jeneralnego przy sądzie apelacyjnym turyńskim.

Dania.

Kopenhaga, 18. października. *(Stosunki w Islandyi.)* Stosunki w Islandzkie znowu zwracają na siebie uwagę, a dobrze obmyślana mowa pana C. W. Rimestad w Volksthingu przeszła nawet do wielu dzienników. Zasięgnęliśmy wyjaśnienia od świadomego rzeczy i bezstronnego Islandczyka. Według wiarogodnych doniesień tegoz. nie masz w Islandyi ani jednego człowieka, któryby myślał o anexyi z Francyą lub nawet z Norwegią, jakkolwiek kraj ten wielkie tam posiada współczucie. W Althingu tylko mała partya pod przewodnictwem ezcigodnego i energicznego Islandczyka stara się o przeniesienie całej administracyi Islandyi ztąd do Reikiaviz, widząc w tem pewne dla siebie wynagrodzenie za mniemane pokrzywdzenia od rządu duńskiego. Islandczyk ten nazywa się John Sigundsson. Plan jego wielu Islandczyków uważa za niepraktyczny, ponieważ Islandya północna nie ma komunikacyi z południową, tak że listy idą częstokroć na Kopenhage. Ponieważ rząd poczynił już kroki dla uporządkowania stosunków islandzkich, skargi wkrótce zapewne ucichną. Islandczycy lękają się, aby im nie przysłano byłych urzędników szlezwickich, ponieważ wielu z nich nie zasługuje na zaufanie. Płonna to jednak obawa. — Francuzki projekt kolonizacyi przedłożony Althingowi za ministeryum Halla, został odrzucony; cała ludność jest przywiązaną do Danii i duńskiej rodziny królewskiej, i nie chce tylko być rządzoną przez sejm duński.

Kronika.

(Pożar.) W nocy z 18. na 19. b. m, zgorzała w Zimnowodzie, w obwodzie lwowskim, karczma dworska wartości do 1200 zł. w. a. Przyczyna pożaru nie jest dotąd wiadoma.

(Zastosowanie gliceryny.) Materya ta jest jedną z części składowych ciał tłustych i wydobywa się z tłuszczu przy fabrykacyi stearyny, znanej wszystkim pod postacią świec. Gliceryna jest płynem smaku słodkiego i pod działaniem największego nawet zimna, nigdy nie przechodzi w stan stały. Własność gliceryny przechowywania się przez czas długi bez zepsucia, czyni ją szacownym materyałem do przechowywania pokarmów, owoców, które chroni od przystępu powietrza, oraz essencyi przy wyrobie perfum.

Doświadczenia czynione na gruszkach, jabłkach i śliwkach w stanie dojrzałości, zupełnie się powiodły. Owoce dobre, które chcemy przechować wkładają się do słoja, następnie zalewa się je całkowicie gliceryną i naczynie się zamyka. Przed użyciem owoców trzeba je naprzód w wodzie obmyć i obetrzeć.

Użycie gliceryny przy wyrabianiu perfum, pochodzi z braku sposobów, zachowania pewnych zapachów przy dystylacyi. Perfumy naprzykład z kwiatów jaśminu są tak nie trwałe, że najsłabsza dystylacya czy to w alkoholu, czy w wodzie zmienia je zupełnie, Gliceryna usuwa te trudności; aby otrzymać ten płyn wonny, dosyć jest napełnić butelkę kwiatem, albo listkami kwiatów jaśminu i nalać je gliceryną, zostawiając jedynie miejsce na korek, który należy starannie zapieczętować, aby nie dopuścić przystępu powietrza. Po upływie około roku, preparat zostanie ukończony, otrzymamy wtedy płyn przesycony zapachem czystym, niezmienionym jaśminu, lub innym, stosownie do gatunku kwiatów poddanych działaniu; płyn takowy używać można zamiast pomady. Na włosy gliceryna wywiera bardzo dobre działanie — nie przyczynia się do ich wzrostu, ale dodaje im mocy. W ogólności z wielką korzyścią można jej używać do wszelkich pomad, nie starzeje się bowiem i zachowuje zawsze swe własności bez zmiany.

(Obfite źródła nafty (petroleum.) Z sprawozdań o źródłach nafty w Pensylwanii widać, że są one prawie niewyczerpane. Według jednego z dzienników nowojorskich wiele morgów pola okryte są beczkami pełnemi nafty, które czekają na wozy powieźć je mające. Pociąg za pociągiem odwozi beczki, a jednak nie widać ubytku. Kolej Atlantic and Great urządziła osobną drogę żelazną aż do samych źródeł, którą wywozi dziennie po 2500 beczek, i mogłaby wywozić dwa razy tyle gdyby miała odpowiednią liczbę wozów. — Sam wywóz nafty do portów oceanu atlantyckiego pokryje w kilku latach koszta budowy kolei to też towarzystwo rozdziela już teraz takie dywidendy jakich nie daje żadna z kolei europejskich. Ostatnia półroczna dywidenda wynosiła 25%.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 26. października. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (81 ℔) 2 zł. 62 c.; żyta (76 ℔) 1 zł. 50 c.; jęczmienia — —; owsa (46 ℔) 1 zł. 8 c.; hreczki 1 zł. 69 c.; ziemniaków 1 zł. 25 c.; cetnar siana 1 zł. 36 c., okłotów 64 c.; sąg drzewa bukowego 12 zł. 67 c., sosnowego 8 zł. 77 c.

Przemyśl, 20go października. W I. połowie b. m. były na targach w obwodzie przemyskim następujące ceny przecietne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jarosław		Jaworów		Mościska		Sąd. Wisz.		Sieniawa	
	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy . . .	3	2	.	.	3	50	2	80	2	55	3	.
„ żyta . . .	1	83	.	.	1	50	1	60	1	42	1	90
„ jęczmienia .	1	39	.	.	1	40	1	40	1	27	1	50
„ owsa . . .	.	97	.	.	.	80		90		82	1	25
„ hreczki . .	1	80	.	.	1	50	1	50	1	25	1	50
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	20	.	.	1	.	.	80	1	.	.	60
Cetnar siana . . .	1	50		.	.	40	1	20	.	80	.	90
„ wełny . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7			.	7	.	9	.	6	40	6	77
„ „ miękkiego	5	20		.	5	.	7	.	4	40	5	20
Funt mięsa wołowego	.	15	.	.	.	10	.	12	.	10	.	11
Mas okowity	.	50	.	.	.	70	.	40	.	48	.	70

Ostatnia poczta.

Paryż, 25. października. Pan Bismarck przybył tu z Biarritz, i zdaje się, że przed odjazdem będzie miał audyencyę u Cesarza. — List ministra handlu pana Behic do pewnego kupca oświadcza, ze francuzko-pruski traktat handlowy wejdzie zapewnie w wykonanie w miesiącu lipcu 1865 r.

Paryż, 25. października. *Gazette du Midi* przynosi artykuł inspirowany z Rzymu, który zapowiada obstawanie rządu papiezkiego przy „Non possumus" w obec konwencyi. — Korespondent Monitora z Nowego Yorku, który dotąd oświadczał się stanowczo za Stanami południowemi, podaje teraz zdanie oficerów unii, że Petersbourg i Richmond muszą być przed końcem paździer-

nika atakowane szturmem jeneralnym, i że muszą upaść, a w przeciwnym razie będą przez całą zimę ściśle oblegane. — Za kilka dni oczekują tu pana Delbröcka z Berlina. — Mazzini przebywa jak słychać w Lugano.

Turyn, 25. października. Posiedzenia izby zostały odroczone.

Berlin, 25. października. Pojedyncze paragrafy traktatu pokoju były tu przedkładane do ocenienia, i zostały już napowrót odesłane do Wiednia. Spodziewają się temi dniami podpisania traktatu. W traktacie pokoju będą na szczególne żądanie Danii zawarte postanowienia względem wzajemnej ochrony narodowości w Szleswiku.

Hamburg, 25. października. Baron Scheel-Plessen odjechał z Berlina wprost do Altony, nie wstępując do Oldenburga.

Nowy Jork, 13. października. Bitwy pod Richmondem nie odnowiono więcej. Jenerał Sheridan cofnął się do Strassburga. Rice operuje dalej w Missouri. — Główny korpus Juareza został pobity pod Durango.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. października.

Hotel George: PP.: Cywiński A., z Płotycz. — Bohdan H., z Zadwórza. Wassilko L., z Słobodzi. — Draginicz K., z Babina.

Hotel Langa: Rueber F. c. k. podpułkow., z Krakowa. — Strasser K., Doms L. i Wojaczek B. c. k. podporucznicy.

Hotel angielski: Zuker R., z Chorosznicy. — Merlth F., z Uniatycz. — Wierzchowski E., z Pleśnian.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. października.

PP.: Schmitz J. c. k. podporucz., do Brzeżan. — Metzger A. i J. c. k. podporucznicy. — Hr. Zamojski J. c. k. podporucz., do Leżajska. — Ebermann Miecz., do Draganówki.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: **„Jäger und Zuave,“ oder „Krieg und Frieden“**, nowy oryginalny obraz dramatyczny ze śpiewami. Na dochód p. Antoniny *Huth*.

Jutro teatr polski: **„Helena de Seigliere“**, komedya w 4 aktach przez Juliusza Sandeau. Piąty występ gościnny pana *Królikowskiego* artysty teatrów warszawskich.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324 80	+ 6 9	91.6	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324 72	+ 13 4	74 1	„	„	„
10.god.wiecz.	324 52	+ 9.5	85.3	„	„	„

W nocy deszcz 1‴03.

Kurs lwowski.

Dnia 26. października		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	53	5	59
Dukat cesarski	„ „	5	58	5	63
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	61	9	75
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	82	1	86
„ papierowy rosyjski	„ „	1	46	1	48
Talar pruski	„ „	1	75	1	77
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	93	73	73
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	55	77	42
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	58	74	42
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	72	79	44
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	235	67	238	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. października.	złr.	kr.
5% Metaliki	69	90
5% pożyczka narodowa	79	35
Losy z 1860 roku	92	60
Akcye banku wiedeńskiego	776	
„ „ kredytowego	175	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	118	10
Srebro	117	50
Dukat pojedyńczy	5	63

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66 80	67.—
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.25	97 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 35	79 45
od kwiet. do paźd. po 5%	79.35	79.45
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	87.20	87.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	70.05	70.15
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	70.05	70 15
dtto. po 4½%	63.—	63 25
dtto. „ 4%	56 —	56.50
dtto. „ 3%	42.—	42.50
dtto. „ 2½%	35.—	37.—
dtto. „ 1%	14.—	14.10
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.—	153 50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	148.50	149 —
Przez. do wyl. z r. 1854	88.75	89.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	93.—	93 10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.60	95.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	85.—	85.20
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	64 50	65.50
„ „ 4½%	62.50	63.—
„ „ 4%	55.50	56.—
„ „ 3½%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar
Niższej Austryi	90.—	90.50
Wyż. Aust.	88.—	89.—
Salcburg	88.50	89.50
Czech	92.—	93.—
Morawii	93.—	94.—
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	89.50
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	88.50
Węgier	73 50	74 50
Banatu Tem.	71.50	72.25
Kroacyi i Slawonii	73 50	74 50
Galicyi	73 50	74 25
Siedmiogrodu	70.50	71 —
Bukowina	70.50	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72 —	72 25
Banat Temesz.	70.30	70.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.50	96.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20 50
„ 2% „ 100 „	18.—	18 50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	776.—	778.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	177 60	177.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	602.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1895.—	1897.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	204 20	204 40
Kol. Ces. Elżbiety po200 zł. mon. konw.	136.—	136 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	119.75	120.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	239.—	240.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	237.50	238.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	710.—	715.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	248.—	252.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	147.—	149.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	446.—	448.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	230.—	232.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	360.—	368.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	449.—	450.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	270.—	275.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.—	161.5
Banku anglo-austryackiego na 250 złr. (25 ft. ster.) z wpłatą 30%	77.75	78.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 25%	48.50	49.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.50	103.—
przeznaczone do los. po 5%	94.25	94.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	94.25	94.50
przezn. do losowania po 5%	89.90	90 10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	75.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	83.—	83.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	99.—	—.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	87.75	88 25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	81.75	82.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.25	115.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115 —	115.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.25	92.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	78.50	79.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	91.75	92.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	98 30	98 50

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125.80	127.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	83 50	84 50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104.50	105 50
„ „ po 50 zł. m. k.	47.—	48.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	102 —	103.—
Salma „ 40 „ „	29 50	30. —
Palffiego „ 40 „ „	24.50	25.—
Clarego „ 40 „ „	24.—	24 50
St. Genois „ 40 „ „	24.50	25.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.25	18.75
Waldsteina 20 „	16 50	17 —
Keglevicha 10 „	12 75	13 25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.—	11.20

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	99.—	99.15
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	98.60	98 60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	98.60	98.70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	88 —	88 15
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 25	117 35
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	46 35	46.35
Paryż za 100 fr.	46 40	46 45
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.59	5 60
dtto. pełnej wagi	5 59	5 60
Korona	16.12	16.15
20frankówka	9 44	9 46
Rosyjski imperyał	9.62	9 65
Talar związkowy	1.74½	1 75½
Srebro	116 75	117.—

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.